

Sygn. akt V ACa 761/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Marta Szerel (spr.)

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SA Edyta Jefimko

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i D. W.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt II 258/14

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Paulina Asłanowicz Marta Szerel Edyta Jefimko

Sygn. akt V ACa 761/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 marca 2014 r. K. W. i D. W. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1.132.925 zł z tytułu szkody poniesionej w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny w CHF nr (...) w dniu 13 sierpnia 2008 r. oraz wydaniem bankowego tytułu egzekucyjnego z 2 stycznia 2013 r. Ponadto, wnieśli o ustalenie nieważności umowy z 13 sierpnia 2008 r. nr (...) w całości. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie podali art. 415 k.c., a w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy – art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. Wskazali, że odszkodowanie, którego się domagają, obejmuje kwoty dotychczas wpłacone dobrowolnie do banku w wysokości 168.315,94 zł oraz pozostałą do spłaty kwotę 964.608,50 zł z tytułu postępowania egzekucyjnego na podstawie wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego z 2 stycznia 2013 r.

Pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (dawniej (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, by przedmiotowa

umowa była nieważna oraz zakwestionował abuzowność klauzul dotyczących oprocentowania kredytu i ryzyka kursowego związanego z jego zawarciem. Zarzucił też, iż powodowie nie udowodnili przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej banku i nie wykazali istnienia szkody oraz zakwestionował przedstawione przez powodów jej wyliczenie.

W piśmie z 13 lipca 2016 r., sprecyzowanym 7 lutego 2017 r., strona powodowa rozszerzyła powództwo, zgłaszając roszczenia ewentualne o zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanego:

- kwoty 24.873,81 zł (pierwotne żądanie 12.343 zł) nienależnie pobranej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kwoty, jaką pozwany uzyskał w związku ze sprzedażą waluty CHF, wynikłą z jednostronnego ustalenia przez pozwanego ceny sprzedaży według własnego kursu, tj. z tytułu tzw. spreadu, którą to kwotę strona powodowa wpłaciła w okresie od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu przeliczanej według kursu z tabeli kursowej banku do dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy – Prawo bankowe z 29 lipca 2011 r., tj. do 26 sierpnia 2011 r.;

- kwoty 2.032,52 zł (pierwotne żądanie 1.974 zł) nienależnie pobranej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia jej pobrania do dnia zapłaty;

- kwoty 3.803,93 zł (pierwotne żądanie 4.805,50 zł), stanowiącej równowartość 1% kwoty kredytu (przeliczonego po kursie CHF NBP z dnia zawarcia umowy – 1 CHF = 2,01 PLN), pobranej z tytułu podwyższonej marży za okres od wpisania hipoteki do dnia faktycznego zaprzestania pobierania podwyższonej marży.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, także w rozszerzonej części.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz obciążył powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając, że powodowie przegrali proces w całości i pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 25 czerwca 2008 r. małżonkowie K. W. i D. W., jako kupujący, zawarli z M. S., jako sprzedającym, umowę przedwstępną sprzedaży lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) o powierzchni 44,88 m⁽²⁾ z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej, za kwotę 330.000 zł, z czego kwota 5.000 zł tytułem zadatku została wpłacona gotówką przez kupujących, a reszta ceny miała zostać wpłacona przez kupujących z kredytu płatnego przez bank przelewem na rachunek bankowy wskazany przez sprzedającego w terminie 5 dni roboczych po podpisaniu umowy ostatecznej, nie później jednak niż do 15 sierpnia 2008 r. Mieszkanie to powodowie chcieli zakupić dla córki powódki – A. B. i jej dzieci. Sami zamieszkiwali w lokalu mieszkaniowym w M. przy ul. (...), zakupionym na kredyt. Powodowie nie posiadali środków na zakup mieszkania bez konieczności zaciągania kredytu, nie posiadali oszczędności. Zdecydowali, że wezmą kredyt na zakup lokalu, nie mieli środków na wpłatę wkładu własnego. W celu zaciągnięcia kredytu udali się na spotkanie do firmy (...) sp. z o.o., zajmującej się pośrednictwem i doradztwem w udzielaniu kredytów i doradca (...) przedstawił im oferty kredytów z kilku banków. Wniosek powodów o udzielenie kredytu w kwocie 330.000 zł plus pokrycie opłat notarialnych doradca wysłał do trzech banków. Na udzielenie kredytu zgodziły się dwa banki: (...) Bank (...) S.A., przy czym D. zgodził się udzielić kredytu w kwocie 280.000 zł, zaś (...) Bank (...) S.A. wyraził zgodę na finansowanie zakupu nieruchomości, jaką planowali powodowie, tj. 330.000 zł plus opłaty notarialne, pod warunkiem, że powodowie spłacą wszystkie pozostałe zadłużenia, których łączna suma 140.000 zł dodana została do kwoty 330.000 zł. Powodowie przystali na warunki pozwanego. Zdecydowali się na kredyt denominowany w walucie frank szwajcarski ze względu na niższe raty kredytu. W chwili składania wniosku o udzielenie kredytu pozwany oferował różne kredyty hipoteczne, tj. zarówno złotówkowe, jak i w walutach obcych, np. CHF i USD. Podczas spotkania doradca firmy (...) pokazał powodom tabelę kursową/wykres z wcześniejszych lat, wskazując, jak kształtował się w ostatnich latach kurs franka szwajcarskiego, oraz informował, że kredyt zostanie wypłacony w złotówkach przeliczonych po kursie franka szwajcarskiego. 26 czerwca 2008 r. powodowie złożyli do pozwanego wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym w kwocie

470.000 zł (w tym 330.000 zł na zakup lokalu mieszkaniowego przy ul. (...) w W. na rynku wtórnym, 120.000 zł koszty transakcji i 20.000 zł koszty dodatkowe), przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Wskazano, że wypłata kredytu ma nastąpić jednorazowo, okres kredytowania ma wynosić 17 lat, oprocentowanie ma być zmienne, a raty równe. Powodowie nie deklarowali żadnych środków własnych na finansowanie zakupu nieruchomości. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, cesję praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, a jako przejściowe, do momentu ustanowienia hipoteki – ubezpieczenie kredytu. Powodowie we wniosku kredytowym deklarowali dochód na poziomie 8.800 zł netto, w tym 6.000 zł stanowił dochód głównego kredytobiorcy – K. W. a 1.800 zł – dochód D. W.. Do pobieranych wynagrodzeń powodowie doliczyli 1.000 zł z najmu mieszkania finansowego kredytem. Wskazali, że ich zobowiązania w dniu złożenia wniosku wynoszą 132.000 zł (w tym 70.000 zł kredyt mieszkaniowy, 29.000 zł inne kredyty/pożyczki, 23.000 zł inne zobowiązania wobec banków). We wniosku podano, że K. W. od 1995 r. jest księgową zatrudnioną na umowę o pracę, posiada wyższe wykształcenie. W odniesieniu do D. W. wskazano, że ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem lotnictwa, zatrudniony jest na umowę o pracę. Składając wniosek kredytowy powodowie podpisali załącznik, w którym złożyli oświadczenia, że „po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank: (a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego, zarówno w złotych jak i w walucie CHF, (b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej, jestem świadomy (-a) ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przeze mnie raty kredytu w okresie kredytowania i decyduję się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt a) w walucie CHF”. Powodowie złożyli także osobne oświadczenia o tym, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego, zmienną stopą procentową oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową. Powodowie przed złożeniem wniosku kredytowego mieli doświadczenie w zaciąganiu zobowiązań kredytowych. W szczególności, 11 sierpnia 2000 r. zaciągnęli w (...) Banku (...) S.A. kredyt hipoteczny indeksowany do Euro, który oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Powodowie zaciągnęli ten kredyt w walucie obcej z uwagi na niższe raty niż w przypadku kredytu złotówkowego. Pracownik banku wyjaśnił wówczas powodów zasady działania kredytów w walucie obcej. Kwota kredytu również została wypłacona powodom w złotówkach i była spłacana w złotówkach. Ponadto, składając w 2008 r. wniosek kredytowy powodowie byli stroną umowy o kredyt hipoteczny wyrażony w CHF, zawartej z bankiem (...) S.A. 5 stycznia 2006 r., który to kredyt został wypłacony w złotówkach i był spłacany w złotówkach. Był to kredyt, który służył do spłacenia wcześniejszego kredytu zaciągniętego w Euro. Powodowie zdecydowali się na zmianę kredytu z Euro na CHF z uwagi na niższe raty. Powodowie posiadali także zobowiązania z tytułu dwóch kredytów konsumpcyjnych oraz z tytułu kredytu odnawialnego.

13 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym, działającym wówczas pod (...) Bank (...) S.A., umowę kredytu o numerze (...). Powodowie nie pytali pracownika banku, ani wcześniej pośrednika z E., w jaki sposób bank ustala kurs waluty dla kredytu. Powodom zależało na szybkim uzyskaniu kredytu. Podczas podpisania umowy pracownik banku pytał powodkę, czy ma świadomość, że kurs franka szwajcarskiego może się zmienić, na co powodka odpowiedziała twierdząco. Pracownik banku informował także, że bank ustala kurs walut obcych na podstawie swoich tabel. Na mocy powyższej umowy bank udzielił powodom kredytu na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), spłatę zobowiązań finansowych (refinansowanie) kredytobiorców z tytułu zaciągniętego kredytu w innym banku oraz na cele konsumpcyjne. Kwota kredytu wynosiła 239.080 CHF i miała zostać spłacona do 4 września 2025 r. Wypłata kredytu nastąpić miała jednorazowo do 13 listopada 2008 r. poprzez: a) przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy z tytułu należności związanych z realizacją celu kredytu; b) przelanie środków tytułem refinansowania zadłużenia kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu w Banku (...) S.A., (...) S.A. (...) Banku S.A.; c) uznaniu rachunku kredytobiorców umowy kredytu w (...) S.A. Kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej. Stopa zmienna na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosiła 4,95%, na co składała się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytu w wysokości 2,75% powiększona o marżę podstawową banku. Wskazano, że marża podstawowa dla stopy zmiennej i stałej wynosi 1 punkt procentowy, przy czym do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej dokonanie na rzecz banku prawidłowych i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu wszystkich hipotek marża podstawowa powiększana była o 1,2 punktu procentowego. Strony zgodnie

ustaliły, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi: a) hipoteka kaucyjna łączna umowna na nieruchomości w M. przy ul. (...) oraz w W. przy ul. (...) do kwoty 358.620 CHF na zabezpieczenie roszczeń banku wynikających z umowy kredytu o zwrot kredytu, zapłatę odsetek oraz prowizji, opłat i kosztów; b) cesja praw z polisy ubezpieczenia wszystkich nieruchomości obciążonych hipoteką od ognia i zdarzeń losowych; c) poddanie się przez kredytobiorców egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez bank, na podstawie art. 96-98 prawa bankowego; d) pełnomocnictwo do rachunku bieżącego powodów. Ustalono także, że kredyt objęty będzie ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego i ubezpieczeniem nieruchomości obciążonych hipoteką. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegającego ubezpieczeniu wynosiła 25.840,58 w walucie kredytu. Koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego na okres 5 lat wynosił 981,94 w walucie kredytu. Zgodnie z pkt II.2.2.1 umowy kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na walutę, w której bank oferuje danego rodzaju kredyty. Zgodnie z pkt II.2.2.3 w aneksie do umowy kredytu strony ustalić miały wówczas wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu, przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania kredytu, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę nastąpić miało w dniu zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów. W pkt II.2.3.1 umowy opisano sposób spłaty kredytu. Wskazano, że spłata kredytu wraz z oprocentowaniem i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie wymagalności rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat raty kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Powodowie oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych, stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie CHF, jak i kwota w złotych, stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej udzielony został kredyt, ulegnie zwiększeniu (pkt II.6.1 umowy). Ponadto oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt II. 6.2 umowy). Integralną część umowy kredytu stanowiły podpisane przez powodów oświadczenia o poddaniu się egzekucji, w których każdy z powodów oświadczył, że w związku z udzieleniem kredytu przez pozwanego poddaje się egzekucji, która może być wszczęta na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, wystawionego zgodnie z art. 96-98 ustawy prawo bankowe, w zakresie roszczeń banku wynikających bezpośrednio z umowy kredytu do kwoty łącznie 478.160 CHF. Termin, do którego bank może wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, upływa z dniem 4 września 2026 r. Jednocześnie powodowie wyrazili zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego w walucie polskiej, po przeliczeniu sumy zobowiązań kredytobiorcy wobec banku wyrażonych w walucie obcej według kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującej w banku na podstawie tabeli kursów z dnia wymagalności należności banku albo z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Powodowie podpisali też oświadczenia, że wyrażają zgodę na prowadzenie działań regresowych przez ubezpieczyciela w przypadku wypłacenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego kredytu oraz, że wyrażają zgodę na objęcie nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu ochroną ubezpieczeniową od skutków zdarzeń losowych i dokonanie przez bank na rzecz ubezpieczyciela przelewu praw podmiotowych z umowy ubezpieczenia. Ponadto, powodowie udzielili bankowi nieodwołanego pełnomocnictwa do pobierania środków pieniężnych ze wskazanego na pełnomocnictwie rachunku bankowego na spłatę zobowiązań kredytobiorcy wobec banku powstałych na podstawie lub w związku z zawartą umową. Podpisali też oświadczenia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w którym wyrazili zgodę na prowadzenie działań regresowych przez ubezpieczyciela w przypadku wypłacenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego im kredytu mieszkaniowego. Uzyskany przez powodów kredyt został wydatkowany, między innymi, na zakup nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w W., przeznaczonej dla córki powódki A. B. i jej dzieci. Na konto sprzedającego bank przelał kwotę 325.000 zł. Pozostała kwota kredytu

została przeznaczona na spłatę wskazanych we wniosku kredytowym zobowiązań powodów w innych bankach . 22 stycznia 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytowej nr (...) z 13 sierpnia 2008 r., w którym na wniosek kredytobiorców powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do 4 września 2025 r. 16 lutego 2009 r. powodowie przedłożyli pozwanemu odpisy ksiąg wieczystych dla nieruchomości przy ul. (...) w W. oraz przy ul. (...) w M. z prawomocnymi wpisami hipoteki na rzecz pozwanego. W konsekwencji, pozwany, zgodnie z postanowieniem umowy kredytu, dokonał zmiany marży z podwyższonej na podstawową.

Dalej, Sąd Okręgowy ustalił, że bank od chwili udzielania kredytów walutowych akceptował płatności rat bezpośrednio w walucie kredytu i nie zwracał kredytobiorcom kwot wpłaconych w walucie obcej, udzielał też zgody na spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Zmiana waluty płatności raty nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. Bank nie pobierał żadnej prowizji za umożliwianie dokonania spłat bezpośrednio w walucie obcej i nie dokonywał przewalutowania wpłaconych rat w walucie obcej. Klienci mogli wpłacać raty w walucie kredytu na konto obsługujące spłatę kredytu zarówno dla złotych, jak i dla waluty obcej. Raty wpłacone bezpośrednio w walucie kredytu czekały na koncie do daty zapadalności raty i wówczas były pobierane z konta. Jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującego na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Tabele dostępne były na stronach internetowych banku i w oddziałach banku.

Powodowie spłacali raty kredytu do października 2012 r. Spłatą rat zajmowała się K. W.. Powodowie spłacali kredyt wpłacając złotówki na konto do spłaty kredytu. Nigdy nie zwrócili się z pytaniem o możliwość spłaty rat w walucie CHF i nie brali pod uwagę takiego rozwiązania, gdyż – zdaniem K. W. – niewiele by to zmieniło.

Pozwany, w związku z wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej, umieścił na stronie internetowej informację o tym fakcie, zawiadamiając, że w przypadku umów kredytu lub pożyczki denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska bank umożliwi złożenie wniosku o dokonanie stosownej zmiany postanowień umów poprzez zawarcie bezpłatnego aneksu do umowy. Jednocześnie bank przypomniał, że także do tej pory umożliwiał zainteresowanym dokonywanie spłat rat walutowych kredytów i pożyczek bezpośrednio w walucie kredytu. Informacja dotycząca ustawy antyspreadowej była także dołączana do wyciągów bankowych wysyłanych do wszystkich kredytobiorców. W wyciągach bankowych zawarte były informacje o transakcjach pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, a także informacje dotyczące oprocentowania kredytu i wysokości najbliższej raty do spłaty. Wysokość raty wyrażona była w walucie franku szwajcarski.

W (...) córka powódki zachorowała, uzyskiwała zasiłek chorobowy. Powodowie do czasu powrotu córki do pracy wspierali finansowo A. B., opłacając jej media, czynsz mieszkaniowy i bieżące wydatki. Zwrócili się do banku o udzielenie karencji w spłacie kapitału kredytu. W konsekwencji, 5 października 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego bank udzielił kredytobiorcom 4-miesięcznej karencji w spłacie kapitału kredytu począwszy od raty płatnej 4 października 2011 r. Po upływie okresu karencji powodowie nadal nie byli w stanie na bieżąco regulować płatności. Z dniem 31 października 2011 r. firma, w której powódka pracowała ponad 16 lat, z powodu redukcji etatów wypowiedziała powódce umowę o pracę, a dochody powódki były głównym źródłem finansowania spłaty miesięcznych rat kredytu. Powodowie w grudniu 2011 r. zwrócili się do banku, z którym postanowili wspólnie poszukać rozwiązania tej sytuacji. 4 stycznia 2012 r. powodowie złożyli wniosek o restrukturyzację kredytu hipotecznego nr (...). Wnosili o ustalenie nowych warunków spłaty kredytu poprzez zmianę głównego kredytobiorcy z K. W. na D. W.; ponowne przeliczenie miesięcznych rat kredytu według zdolności kredytowej i wieku D. W., jako głównego kredytobiorcy; ustalenie spłaty rat miesięcznych w kwocie nie przekraczającej 1.500 zł począwszy od 4 lutego 2012 r. i niepobieranie prowizji i innych opłat związanych z przekształceniem zobowiązania niewymagalnego i zawarcia umowy restrukturyzacyjnej. Wniosek o restrukturyzację powodowie uzasadniali utratą zatrudnienia przez powódkę i trudnościami w podjęciu nowego zatrudnienia oraz wcześniejszą chorobą córki. Wydłużenie okresu kredytowania do czasu, gdy D. W. osiągnie wiek 70 lat, nie spowodowałoby obniżenia raty do kwoty 1500 zł miesięcznie. W tym samym dniu powodowie skierowali do pozwanego wniosek o wydłużenie okresu karencji umowy kredytu na czas rozpoznania wniosku o restrukturyzację. Przedstawiciele banku przeprowadzili z powodami liczne spotkania i rozmowy telefoniczne. Strony ustaliły, że powodowie sprzedadzą jedną

z zabezpieczonych na rzecz banku w umowie kredytu nieruchomości, a środki ze sprzedaży nieruchomości przeznaczą na depozyt, którym będzie spłacany częściowo kredyt, zaś powodowie mieli płacić pozostałą część raty z bieżących dochodów. Na mocy Aneksu nr (...), zawartego przez strony 29 lutego 2012 r. bank uwzględnił wnioski powodów i udzielił im dodatkowego 4-miesięcznego okresu karencji w spłacie kapitału kredytu począwszy od raty płatnej 5 marca 2012 r. W okresie karencji powodowie zobowiązali się do znalezienia nabywców nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Aneksem nr (...) do umowy kredytu, zawartym 5 kwietnia 2012 r., strony zmodyfikowały brzmienie pkt II.2.3 i pkt II.2.4 umowy kredytu. W punkcie II.2.3.1.2 wskazano, między innymi, że kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w walucie kredytu, z wykorzystaniem rachunku bieżącego prowadzonego w walucie kredytu. Ponadto, do części II umowy pkt 6 „oświadczenia związane z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej” dodano pkt 6.3, w którym ustalono, że kursy wymiany walut w tabeli kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (FOREX) ustalany najpóźniej do godziny 9:30 czasu obowiązującego w Polsce („kurs bazowy”). Wskazano również sposób ustalania kursu kupna waluty oraz wartości spreadu walutowego. Powodowie oświadczyli, że są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącej równowartość raty w walucie CHF. 13 czerwca 2012 r. powodowie zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości w M. i zwolnienie hipoteki ustanowionej na tej nieruchomości w celu zabezpieczenia kredytu. Wskazali, że uzyskaną ze sprzedaży tego mieszkania kwotę w wysokości 200.000 zł przeznaczą na spłatę kredytu hipotecznego. Jednocześnie zwrócili się z prośbą o wydłużenie okresu spłaty kredytu, uzasadniając to faktem braku uzyskiwania dochodów przez powodów. 13 sierpnia 2012 r. odbyło się spotkanie powodów z przedstawicielami pozwanego banku, na którym uzgodniono, że z uwagi na sytuację finansową powodów jedyną możliwością uchronienia kredytu przed wypowiedzeniem jest sprzedaż jednej z nieruchomości z przeznaczeniem środków ze sprzedaży na częściową spłatę kredytu, a w następnej kolejności rozłożenie pozostałej do spłaty kwoty kredytu do okresu pierwotnego, co spowodować miało zmniejszenie wysokości rat kredytu. Z uwagi na fakt, że wówczas powodowie nie posiadali potencjalnego nabywcy nieruchomości i nie dysponowali środkami finansowymi pozwalającymi na spłatę zaległości oraz obsługę terminową przyszłych rat do czasu sprzedaży nieruchomości bank zgodził się na trzymiesięczne zawieszenie spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu pod warunkiem częściowej spłaty zaległości. W sierpniu 2012 r. wydana została warunkowa decyzja, dotycząca wydania powodom promesy w przypadku sprzedaży nieruchomości. 28 sierpnia 2012 r. powodowie spłacili część zaległości, co było warunkiem podpisania kolejnego, 5. aneksu do umowy. Powodom nie udało się znaleźć nabywcy nieruchomości. 7 września 2012 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym bank udzielił kredytobiorcom dodatkowej 3-miesięcznej karencji w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych począwszy od raty płatnej 4 września 2012 r. Okres ten miał pozwolić powodom na spłatę rat już wymagalnych i kontynuowanie poszukiwań nabywcy zabezpieczonej nieruchomości. Powodowie nie dokonali sprzedaży nieruchomości i po upływie okresu karencji nie regulowali rat kredytu. Pod koniec października 2012 r. miało miejsce kolejne spotkanie, w trakcie którego powodowie uzgodnili z bankiem spłatę zaległości do 31 października 2012 r. oraz wystawienie promesy po spłacie. Powodowie nie wywiązali się ze swojej deklaracji. W związku z wielokrotną restrukturyzacją kredytu i niewywiązywaniem się z płatności rat kredytu, bank podjął decyzję o warunkowym wypowiedzeniu kredytu, tj. możliwości znalezienia nabywcy mieszkania przez okres 30 dni (okres wypowiedzenia). W przypadku znalezienia nabywcy mieszkania bank zobowiązał się do wydania promesy na zwolnienie hipoteki z jednej z nieruchomości, którą powodowie zdecydowali się sprzedać. 16 listopada 2012 r. bank wysłał do powodów pismo informujące o wypowiedzeniu umowy kredytu, wzywając jednocześnie powodów do spłaty całości zadłużenia w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma. Bank wskazał, że warunkiem ustania skutków wypowiedzenia umowy kredytu (warunek rozwiązujący) będzie wpłata przez powodów do dnia upływu okresu wypowiedzenia zadłużenia przeterminowanego w kwocie 1.951,53 CHF. Wskazano, że w przypadku braku spłaty zadłużenia kwota pozostająca do spłaty stanie się w pełni wymagalna (zadłużeniem przeterminowanym). Powodowie do chwili wypowiedzenia umowy kredytu nie dokonali żadnej płatności kredytu w walucie CHF. Po otrzymaniu wypowiedzenia umowy kredytu powodowie zwrócili się do banku o spotkanie, które doszło do skutku 10 grudnia 2012 r. Powodowie poinformowali bank o ofercie zakupu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) i przekazali informacje o konieczności sporządzenia pisma informującego, że bank zwolni hipotekę z tej nieruchomości. Bank oświadczył, że wyda zezwolenie na wykreślenie hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 358.620 CHF z nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu, pod warunkiem dokonania wpłaty kwoty

250.000 zł na wskazany przez bank rachunek depozytu, ustanowienie nowego zabezpieczenia umowy kredytu w postaci przewłaszczenia depozytu pieniężnego w kwocie 250.000 zł, zastrzegając że oświadczenie jest wiążące do 27 grudnia 2012 r. Pod koniec grudnia 2012 r. bank został poinformowany, że z powodu wycofania się z transakcji zakupu potencjalnego nabywcy nieruchomości przy ul. (...) w W. powodowie nie będą w stanie dokonać wpłaty wymaganej kwoty. W związku z powyższym, 27 grudnia 2012 r. kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności.

Następnie, Sąd pierwszej instancji ustalił, że 2 stycznia 2013 r. pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdzono, że z tytułu umowy kredytowej nr (...) dłużnikami solidarnymi są powodowie. Na solidarne zobowiązanie dłużników, wynoszące 200.385,68 CHF, składają się: 1) kapitał 199.090,52 CHF z tytułu należności głównej, 2) odsetki umowne w kwocie 461,67 CHF; 3) odsetki za opóźnienie w zapłacie w kwocie 833,49 CHF. Postanowieniem z 6 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie nadał powyższemu tytułowi klauzulę wykonalności przeciwko powodom z ograniczeniem odpowiedzialności dłużników do kwoty 478.160 CHF. Jednocześnie zobowiązano komornika do przeliczenia kwoty na walutę polską według średniego kursu złotego w stosunku do walut obcych, ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski w dniu poprzedzającym przekazanie należności wierzycielowi. Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego pozwany bank skierował wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do Komornika przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy S. G. (postępowanie prowadzone za sygn. akt Km 1713/13) oraz do Komornika przy Sądzie Rejonowym w Żyrardowie M. B. (postępowanie prowadzone za sygn. akt Km 1704/13). Komornicy ci podjęli czynności egzekucyjne zmierzające do zaspokojenia wierzytelności z obu nieruchomości, przeprowadzili licytacje nieruchomości w W. i w M.. Postępowanie egzekucyjne nie zostało zakończone, a kwota, na którą opiewa bankowy tytuł egzekucyjny, nie została wyegzekwowana. Powodowie nadal mieszkają w mieszkaniu w M., które stanowiło zabezpieczenie banku. W mieszkaniu przy ul. (...) w W. zamieszkuje córka powódki z poprzedniego małżeństwa wraz z dziećmi. Powodowie do chwili obecnej nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

W takim stanie faktycznym, ustalonym w oparciu o niekwestionowane dokumenty, a także częściowo zeznania wskazanych świadków oraz przesłuchanie powodów, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie w pierwszej kolejności domagali się zasądzenia od pozwanego solidarnie kwoty 1.132.925 zł wskazując, że dochodzą jej tytułem szkody, jaką ponieśli w związku z zawarciem umowy z 13 sierpnia 2008 nr (...) oraz wydaniem bankowego tytułu egzekucyjnego z 2 stycznia 2013 r. Powodowie wskazali, że odszkodowanie to obejmuje kwotę 168.315,94 zł, tj. kwotę dotychczas wpłaconą do banku, oraz 964.608,50 zł, tj. kwotę pozostałą do spłaty. Zdaniem powodów, zawarta umowa kredytu jest umową nieważną, gdyż była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jako podstawę prawną tego żądania powodowie wskazali art. 415 k.c. Podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowił art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie można zgodzić się z powodami, że zachowanie banku w omawianej sprawie było zachowaniem bezprawnym. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że bank nie naruszył obowiązujących przepisów prawnych, czy też nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego. Nie można zatem przyjąć, by umowa z 13 sierpnia 2008 r. była nieważna. Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną a w art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w jej treści. Z treści zawartej umowy z 13 sierpnia 2008 r. wynika, że pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 239.080 CHF, przy czym – zgodnie z pkt 3.2.4 załącznika (...) do umowy – kwota kredytu miała być wypłacona w złotych. W takiej sytuacji bank dokonywał przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca mógł złożyć dyspozycje wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty. W niniejszej sprawie bezsporne było, że kwota kredytu została wypłacona w złotych poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy kredytowanej nieruchomości oraz na rachunki innych banków, w których powodowie posiadali zadłużenie. Zacytowane postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie obcej – franku szwajcarskim. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodom do dyspozycji kwotę

239.080 CHF na okres od 13 sierpnia 2008 r. do 4 września 2025 r., zaś powodowie obowiązani byli zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR CHF. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej, czy też wywodzić jej sprzeczność z dobrymi obyczajami. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą Prawo bankowe.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, gdzie wskazano, że wymogu uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji, Sąd wskazał, że w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że konstrukcja zawartej przez strony umowy kredytu denominowanego jest prosta i – wbrew twierdzeniom powodów – nie można doszukiwać się w niej „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. Kredyty hipoteczne nie są też instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego, w jakiej walucie są denominowane. W toku postępowania strona powodowa nie udowodniła, by bank działał niezgodnie z treścią zawartej umowy i nie można przyjąć, by bank – wykonując prawa i obowiązki wynikające z umowy – naruszył nakazy i zakazy wynikające z jakichkolwiek norm prawnych. Treść umowy i określenie wzajemnych obowiązków stron były, w świetle art. 69 w zw. z art. 76 ustawy Prawo bankowe, zgodne z obowiązującymi przepisami.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych, czy wprowadzania powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego. Z zeznań samych powodów wynika, iż nie byli oni zainteresowani kredytem zaoferowanym przez DOM Bank na kwotę około 280.000 zł, gdyż taka suma nie pozwoliłaby im na zakup wskazanego mieszkania. Nie dysponowali oni żadną kwotą własnych oszczędności. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu walutowego, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie wyższej kwoty, co umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie, powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy banku „przemilczeli istotne ryzyka umowy” wprowadzając rzekomo powodów w błąd. Zeznania powodów o braku posiadania przez nich wiedzy o funkcjonowaniu kredytu denominowanego w walucie obcej i ryzyku kursowym były niewiarygodne, chociażby z tego względu, że powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy z bankiem mieli już zawarte umowy kredytowe w walutach obcych, przy zawieraniu których tłumaczono zasady obowiązujące przy tych umowach. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a – jak wynika z materiału dowodowego – powodowie byli tego świadomi, gdyż przed datą podpisania umowy kredytowej 13 sierpnia 2008 r. zawierali umowy kredytowe, w tym także kredyty hipoteczne denominowane w walucie obcej, ze zmienną stopą procentową. Mając na uwadze powyższe nie można przyjąć, by umowa z 13 sierpnia 2008 r. była nieważna z powodu sprzeczności z prawem, czy zasadami współżycia społecznego. Brak jest w konsekwencji podstaw do przyjęcia, że działania pozwanego banku były bezprawne, a zatem, by został popełniony delikt.

Sąd wskazał także, że słuszne jest stanowisko strony pozwanej, że powodowie nie wykazali, by faktycznie doznali szkody. Szkodą jest uszczerbek majątkowy w dobrach osoby poszkodowanej, w szczególności tego rodzaju, że poszkodowany staje się uboższy niż był dotychczas. Brak jest podstaw do przyjęcia, by zawarcie przedmiotowej umowy kredytu skutkowało wyrządzeniem szkody w majątku powodów. W wyniku zawarcia umowy powodowie uzyskali

środki finansowe pozwalające im na zakup nieruchomości. Dzięki uzyskanym pieniądzą powodowie kupili do swojego majątku nieruchomość i spłacili dotychczasowe zobowiązania w innych bankach, nie można zatem przyjąć, by w ich majątku powstała szkoda. Szkodą tą nie może być kwota spłacona przez powodów w wysokości 168.315,94 zł, ani tym bardziej kwota z bankowego tytułu egzekucyjnego 964.608,50 zł, która nie została jeszcze wyegzekwowana od powodów. Powodowie zgodnie z treścią umowy są zobowiązani do zwrotu uzyskanego kredytu wraz z odsetkami. Zasądzenie od pozwanego kwoty 1.132.925 zł było tym bardziej nieuzasadnione, że powodowie – jak wynika z ich zeznań – sami nie potrafili wyjaśnić, dlaczego takiej kwoty domagają się od banku, wskazując że kwotę w tej wysokości wskazał im poprzedni pełnomocnik reprezentujący ich w sprawie i zawarł ją w pozwie, który powodowie tylko podpisali, wobec czego takiej kwoty się domagają. Sąd podkreślił, że w procesie cywilnym, zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., obowiązuje zasada, „kto twierdzi, ten dowodzi”. Skoro zatem powodowie dochodzili kwoty ponad 1.000.000 zł, to powinni byli udowodnić, z jakiego tytułu ta kwota im się należy, czemu nie sprościli.

Skoro z materiału dowodowego nie wynika, by pozwany bank dopuścił się deliktu, a także nie wykazano szkody, to brak również istnienia związku przyczynowego. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów żądanej pozwem kwoty. Nie można przyjąć, by omawiana umowa była nieważna, a zatem, by pozwany miał obowiązek zwrócić na rzecz powodów kwotę wpłaconą przez nich, czy też kwotę jeszcze od nich niewyegzekwowaną, w oparciu o art. 415 k.c., czy też art. 410 § 1 i 2 k.c.

Ponadto, z uwagi na fakt, że w toku postępowania egzekucyjnego od powodów nie została wyegzekwowana jakakolwiek kwota, brak było podstaw do przyjęcia, że powodowie doznali szkody z powodu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a tym bardziej, że szkoda ta wyniosła kwotę 1.132.925 zł. Sąd Okręgowy podkreślił, że w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego pozwany na podstawie obowiązujących wówczas przepisów był uprawniony do dokonania tej czynności. Nie można zatem przyjąć, by jego zachowanie w tym zakresie było bezprawne. Nadto, jak wynika z treści pozwu i z zeznań powodów, przestali oni spłacać regularnie kredyt w związku z osobistymi okolicznościami oraz ciężką sytuacją majątkową. Z uwagi na istniejące zaległości bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu, a w konsekwencji – do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

W tym stanie rzeczy żądanie zasądzenia odszkodowania podlegało oddaleniu.

Powodowie w toku postępowania wnosili również o ustalenie, że umowa kredytu z 13 sierpnia 2008 r. jest nieważna i także to żądanie, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zasługiwało na uwzględnienie. Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, a brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Brak interesu prawnego ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. Zdaniem Sądu, powodowie nie wykazali, dlaczego występują z oddzielnym żądaniem ustalenia nieważności umowy. Co więcej, w toku niniejszego postępowania powodowie zgłosili dalej idące żądanie, tj. żądanie zapłaty kwoty 1.132.925 zł z tytułu rzekomej nieważności umowy, dochodzili zatem świadczenia. Powodowie nie wskazali na jakikolwiek stan niepewności stojący za ich żądaniami, który mógłby uzasadniać ich interes prawny i potrzebę uzyskania ochrony prawnej w tym zakresie.

Stąd też powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, wobec braku podstawowej przesłanki warunkującej jego uwzględnienie, a zawartej w treści art. 189 k.p.c., podlegało oddaleniu. Ubocznie Sąd wskazał, że z przyczyn podanych powyżej brak było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, bowiem nie dopatrzono się sprzeczności postanowień umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego lub by umowa ta miała na celu obejście przepisów ustawy.

W toku postępowania powodowie podnosili również, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym zasad oprocentowania oraz sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do tabeli kursów walut obowiązujących w banku, a także innych, wskazanych w piśmie z 11 marca 2015 r. Zdaniem powodów, powyższe okoliczności uzasadniały w przypadku oprocentowania przyjęcie, że umowa jest nieważna i zasądzenie kwoty 1.132.925 zł, zaś ewentualnie uzasadniało to uwzględnienie zgłoszonych w toku postępowania żądań ewentualnych (z tytułu spreadu, ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podwyższonej marży).

Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i nast. k.p.c. oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony. W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 470.000 zł (w walucie CHF), który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie, zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołały ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak Sąd zważył, że kształt zaproponowanych warunków umownych był zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreślił, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami). Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci, zgodnie z art. 22¹ k.c. Odnosząc się do regulacji umowy dotyczącej zasad oprocentowania kredytu i możliwości wprowadzania zmian oprocentowania Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że zakwestionowany zapis nie mógł być przedmiotem negocjacji z klientem. Z treści umowy kredytu, jak i formularza wniosku kredytowego wynikało, że strona powodowa mogła wybrać stałe oprocentowanie kredytu. Ta regulacja dotycząca stawki oprocentowania była zatem negocjowana. Nie kształtowała również praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Postanowienia umowy dotyczące możliwości zmiany oprocentowania w sposób wynikający czytelnie z umowy, nie mogły kształtować praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, czy też rażąco naruszając ich interesy. Sąd podkreślił, że zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie może stanowić samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Powodowie zaciągnęli kredyt na wiele lat, zatem oczywistym było dla nich, że niezbędne będzie zastrzeżenie możliwości zmian oprocentowania w tym okresie – tak poprzez jego obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do pewnych parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami. Stosowanie zmiennego oprocentowania w przypadku wieloletnich kredytów hipotecznych jest praktyką powszechną i w pełni uzasadnioną charakterem tego typu umów. Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa kredytu – w części, w jakiej normuje zasady zmiany oprocentowania kredytu – jest konkretna, jasna i nie można uznać by miała charakter normy blankietowej, która mogłaby zostać przez bank swobodnie wypełniona treścią, tak co do przesłanek, jak i częstotliwości zmiany oprocentowania. Oprocentowanie to jest uzależnione od stawki LIBOR (czynnika niezależnego od pozwanego banku) oraz marży banku określonej umownie w wysokości stałej (2,2%, 1%). Jednoznacznie wskazano, że zmiana wysokości oprocentowania nastąpi co trzy miesiące – według stawki LIBOR 3M w pierwszym dniu okresu zmiennego oprocentowania. Wysokość tej stopy obliczana będzie jako suma 3-miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany i marży banku. Są to zatem kryteria,

które pozwalały klientowi banku (powodom) na samodzielne ustalenie, czy istniały podstawy do dokonania zmian oprocentowania. Przeciętny kredytobiorca był w stanie określić, dlaczego i w jakim zakresie uległa zwiększeniu wysokość oprocentowania spłacanego przez niego kredytu. Jednocześnie, wysokość oprocentowania wskazywana była w comiesięcznych wyciągach z rachunku przesyłanych powodom. Z powyższego wynika, że bank posługiwał się zobiektywizowanymi, precyzyjnymi i weryfikowalnymi wskaźnikami.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można również przyjąć, by regulacje umowy w zakresie punktów II.2.2.3, II.2.4.4, II.2.4.6. i II.7.3 umowy zawierały klauzule abuzywne. Strona powodowa nie wykazała bowiem, by przedmiotowe postanowienia umowy naruszały dobre obyczaje i rażąco naruszały interesy powodów. Nadto, nawet przyjęcie, że są one niedozwolone, nie oznacza, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Abuzywność klauzuli powoduje jedynie jej nieskuteczność, a nie oznacza, że umowa jest nieważna. Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przeliczenia kredytu na nowo wybraną walutę (pkt II.2.2.3 umowy), ani do wcześniejszej spłaty kredytu walutowego (II.2.4.4 i II.2.4.6), zaś powodowie potwierdzili, że otrzymali załączniki do umowy kredytu, w tym regulamin kredytowy i regulamin produktowy.

Zdaniem Sądu, na uwzględnienie nie zasługiwały również żądania zgłoszone jako ewentualne.

Odnośnie do żądania kwoty 24.873,81 zł tytułem spreadu Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie od chwili podpisania umowy kredytu, a więc jeszcze przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej, mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi. Jakkolwiek w umowie określono, że ma to nastąpić za zgodą banku, to – jak wynika z zeznań świadka A. P. – bank wyrażał także zgodę w sposób dorozumiany i jeśli kredytobiorca wpłacił ratę we frankach szwajcarskich na konto, to następnie z tego konta automatycznie była pobierana rata i w ten sposób ta zgoda była wyrażana przez bank. Powód w swoich zeznaniach potwierdził, że wiedział o istnieniu konta bankowego do wpłaty rat kredytu we frankach szwajcarskich. Jednocześnie bezsporne między stronami było, że powodowie nigdy nie zwracali się o możliwość spłaty rat kredytu w CHF. Powódka w swoich zeznaniach, odpowiadając na pytanie Sądu w tym przedmiocie zeznała, że powodowie nigdy nie kupowali franków i tak naprawdę nie byli tym zainteresowani, „bo to by niewiele im zmieniło”. W takiej sytuacji nie można przyjąć, by regulacje przewidujące, że bank przelicza spłatę raty kredytu według kursu waluty ustalonej w tabeli banku, były sprzeczne z dobrymi obyczajami, skoro bank od daty zawarcia umowy kredytu przewidział możliwość spłaty kredytu w walucie CHF zakupionej osobiście przez kredytobiorcę w jakiejś innej placówce lub kantorze, czy banku. Nie można również podzielić stanowiska strony powodowej, że pozwany tak redagując kwestionowane postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Kredytobiorca miał bowiem możliwość samodzielnego kupowania CHF i wpłacania go do pozwanego banku. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja umowy przyznaje bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram, czy ograniczeń, a tym samym, że wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobremu obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu dowolnie ustalonego przez bank, to i tak żądanie zasądzenia kwoty spreadu nie zasługiwało na uwzględnienie. Zebrany materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienie wzorca umowy rażąco naruszało interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło interesy powodów. Powodowie podkreślili, że dochodzili zwrotu spreadu za okres do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Ideą zaś wejścia w życie tej noweli było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad, poprzez wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe, między innymi, art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Częściowa spłata kredytu do momentu wejścia w życie noweli odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli był on niejasny według

treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Sąd podkreślił też, że strona powodowa nie wykazała rażącego pokrzywdzenia. Przede wszystkim nie zostało wykazane, aby kurs CHF zastosowany przez bank doprowadził do rażącego pokrzywdzenia strony powodowej. Sąd wskazał też, iż słuszne były zastrzeżenia strony pozwanej, że powodowie w przywołanej podstawie faktycznej nie wskazywali na jakiegokolwiek roszczenia związane z wypłatą kwoty kredytu przez bank. Powodowie nie podnosili, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości przy wypłacie kredytu. Poza tym, zgodnie z przedłożonym regulaminem produktowym mieli możliwość złożenia dyspozycji wypłaty kredytu w CHF lub w złotych polskich. Gdyby powodowie zlecili wypłatę kredytu w CHF, to musieliby wymienić je na PLN po kursie kupna waluty, który był stosowany przez podmiot zajmujący się tą wymianą. Powodowie również ponieśliby spread stosowany przez ten podmiot. Ponadto, strona powodowa nie udowodniła, że wówczas rynkowym kursem kupna był kurs 2,0699 zł - 1 CHF, a zatem kurs przyjęty przez powodów do swoich obliczeń. Wyliczenia strony powodowej, odnoszące się do średniego kursu NBP przy spłacie poszczególnych rat kredytu, również w ocenie Sądu nie potrafiły wykazać rażącego pokrzywdzenia. Nadto, strona powodowa obliczając kwotę spreadu wskazywała, że pozwany bank przy spłacie raty kredytu winien był zastosować średni kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu, z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić, gdyż nie można przyjąć, by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Nawet jednak podzielenie takiego stanowiska nie oznacza, by w okresie od 13 sierpnia 2008 r. do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Kursy publikowane przez NBP nie odbiegają w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Ponadto, konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy, stanowiące podstawę przeliczenia rat, były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany bank jest wzbogacony kosztem powodów.

Nie zasługiwało na uwzględnienie również żądanie zwrotu kwoty 2.032,52 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim, omawiana regulacja – jak wynika z treści umowy kredytu – została z powodami indywidualnie uzgodniona (punkt I. 47 umowy zawarty jest w rozdziale indywidualne warunki kredytu). Wartość nieruchomości, jaka miała zostać zakupiona za kredyt uzyskany od pozwanego banku, wynosiła 330.000 zł, a strona powodowa wnioskując o kredyt, de facto wnioskowała o to, by uzyskać kwotę kredytu stanowiącą równowartość złotych polskich w wysokości 470.000 zł, a więc kwotę przewyższającą cenę zakupu planowanej nieruchomości, gdyż powodowie musieli spłacić swoje pozostałe zobowiązania finansowe. Jak wynika z przesłuchania powodów i zeznań córki powódki, powodowie nie posiadali środków finansowych na wpłatę wkładu własnego. W konsekwencji, bank miał prawo do zastosowania dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie można również przyjąć, by przedmiotowa klauzula kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia, umożliwiającą kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej, istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego,

kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego, wbrew przeciwnym twierdzeniom powodów, została jednoznacznie określona w umowie kredytu. Punkt I.47 umowy określa zarówno wysokość brakującego wkładu własnego (25.840,58 CHF), jak i całkowity koszt ochrony ubezpieczeniowej na okres 5 lat (981,94 CHF), a także mechanizm jego odnowienia. Regulacje dotyczące tego ubezpieczenia zostały jednoznacznie określone w umowie i nie wiązały się z dodatkowymi obciążeniami po stronie powodowej, a dzięki temu ubezpieczeniu powodowie uzyskali kredyt, którym byli zainteresowani.

Oddaleniu podlegało również żądanie zapłaty kwoty pobranej z tytułu podwyższonej marży, jakiej powodowi dochodzili za okres od daty wpisania hipoteki na nieruchomości na rzecz banku do dnia faktycznego zaprzestania pobierania podwyższonej marży. Powodowie pierwotnie dochodzili z tego tytułu kwoty 4.805,50 zł, a następnie wskazali, że dochodzą kwoty 3.803,93 zł, a jednocześnie nie cofnęli pozwu w jakiegokolwiek części. Regulacja ta dotyczyła oprocentowania, a zatem głównego świadczenia stron, które nie podlega badaniu abuzywności, tym bardziej, że została sformułowana w sposób jednoznaczny. Ponadto, podwyższona marża była jednoznacznie i konkretnie określona wobec konsumenta, że jest to stopa LIBOR 3M i marża podstawowa 1 p.p., przy czym za okres do momentu dostarczenia przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej, z której wynika prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, jest ona podwyższona o 1,2 p.p. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że dostarczenie takiego odpisu z księgi wieczystej nie było obowiązkiem nadmiernym, a jedynie służyło do zmobilizowania kredytobiorców do złożenia tych dokumentów. Zdaniem Sądu, zobowiązanie to mieściło się w ustawowym obowiązku staranności i współdziałania stron stosunku umownego. Z materiału dowodowego wynika, że wpisu hipoteki na nieruchomości w W. dokonano w dniu 16 stycznia 2009 r., a strona powodowa nie wykazała, kiedy powyższy wpis się uprawomocnił. Z zebranych dowodów wynika, że odpis z księgi wieczystej został złożony przez powodów do pozwanego banku 16 lutego 2009 r. i już od 5 marca 2009 r. (zgodnie z regulacją punktu II.1.1.5 umowy) bank stosował marżę podstawową bez jej podwyższenia. Wobec powyższego, brak było w ocenie Sądu podstaw do tego, by strona powodowa mogła domagać się zwrotu podwyższonej marży.

Z tych wszystkich względów powództwo w zakresie żądania głównego, jak i żądań ewentualnych, podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powodów, jako stronę przegrywającą sprawę. Przy czym, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenia w tym zakresie pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności nierozpoznanie co do istoty sprawy, a także:

- art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wynikające z niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez wadliwą ocenę zeznań i twierdzeń powodów oraz świadka A. B.,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie w uzasadnieniu wyroku całości materiału zebranego w sprawie i niepełne wyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji pewne okoliczności uznał za udowodnione a innym nie dał wiary,

- art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw przez jego wadliwe zastosowanie i uznanie, że prejudykaty SOKIK nie wiążą w żaden sposób sądu orzekającego w sprawie,

- nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż Sąd pierwszej instancji w żadnym miejscu nie odniósł się w kontekście oceny dowodów i przepisów prawa do roszczenia powodów sformułowanego piśmie z 13 lipca 2016 r., sprecyzowanym 7 lutego 2017 r., w którym to strona powodowa rozszerzyła powództwo, zgłaszając roszczenia ewentualne,

- naruszenie art. 217, 227, 236, 278 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz wniosku o zobowiązanie strony pozwanej do dostarczenia dokumentów;

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, w szczególności, iż w sprawie miał miejsce rzeczywisty obrót dewizą, wskazane przez powoda postanowienia umowne nie stanowią klauzul abuzywnych, zakwestionowane przez powodów zapisy są jednoznaczne a konstrukcja umowy prosta oraz, że powodowie nie wykazali, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany bank jest wzbogacony kosztem powodów;

III. rażąco naruszenie prawa materialnego, a konkretnie:

- art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez jego wadliwą wykładnię powodującą przyjęcie dopuszczalności modyfikowania obowiązku kredytobiorcy przez klauzule waloryzacyjne,

- art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 29 stycznia 2009 r. w zw. z art. 2 pkt 18 ustawy Prawo dewizowe przez jego wadliwą wykładnię,

- art. 358¹ § 5 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez jego wadliwą wykładnię,

- art. 353¹ k.c. oraz art. 358¹ k.c. i przyjęcie możliwości stosowanie dwu różnych mierników wartości do waloryzacji zobowiązania pieniężnego oraz, że postanowienia umowy dające pozwanemu możliwość dowolnego wyznaczania mierników wartości do waloryzacji nie naruszały rażąco interesów konsumentów i nie naruszały swobody kontraktowej,

- art. 111 ustawy Prawo bankowe przez jego niezastosowanie,

- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez jego wadliwą wykładnię i w konsekwencji odmowę zastosowania w sytuacji, gdy klauzule wskazane przez powoda a stosowane przez pozwanego mają charakter abuzywny i nie powinny być stosowane,

- art. 359 k.c. przez jego błędną wykładnię.

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie – o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja – mimo częściowo zasadnych zarzutów – nie podlega uwzględnieniu, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie podlegały uwzględnieniu ani żądania zgłoszone jako główne, ani jako ewentualne.

Nietrafne były zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego.

Sąd Okręgowy właściwie ustalił stan faktyczny sprawy w istotnym dla rozpoznania powództwa zrębie, a przedstawione w tym zakresie w apelacji zarzuty i argumenty na ich poparcie stanowią w istocie polemikę z ustaleniami oraz oceną poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Są one chybione. Sąd pierwszej instancji dokonał właściwego rozpoznania sprawy, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a rozstrzygnięcie oparł po ustaleniu istotnych w sprawie okoliczności, dokonując ustaleń faktycznych zgodnych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, dzieląc też dokonaną negatywną ocenę zasadności powództwa, jednak odmiennie odnosząc się do kwestii abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych.

W szczególności, niesłuszny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Mógłby on być skuteczny jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł i dowody te zostały właściwie ocenione, a powodowie nie wykazali, aby Sąd ten – stosownie do powołanych argumentów – dopuścił się naruszenia prawa i dokonał nieprawidłowej oceny dowodów. Skarżący zarzucają wadliwą ocenę zeznań powodów i świadka A. B., jednak nie wskazują dowodów, z których miałyby wynikać odmienne – niż poczynił to Sąd pierwszej instancji – ustalenia. Apelacja w tym zakresie nie podważa skutecznie właściwych ustaleń Sądu Okręgowego, dokonanych bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz znajdujących pełne oparcie w materiale sprawy ocenianym jako całość.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada także treści art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy powołał wyczerpująco podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w tym dowody, na których się oparł, oraz podał przyczyny, dla których określonym środkiem dowodowym nie dał wiary. Ocenę w tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela. Uzasadnienie zawiera także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, również w zakresie roszczeń zgłoszonych jako ewentualne. Nawet, jeżeli strona powodowa uważa je za niewystarczające, to umożliwia ono poddanie zaskarżonego wyroku stosownej kontroli instancyjnej. Istota sprawy została w powyższym zakresie rozpoznana i – wbrew stanowisku apelacji – Sąd rozpoznający sprawę nie ma obowiązku odnoszenia się do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, ale jedynie tych, które są istotne w sprawie.

Nietrafnie zarzucono też w apelacji wadliwe zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 479⁴³ k.p.c., gdyż Sąd ten nie stwierdził, iż prejudykaty SOKiK nie wiążą Sądu orzekającego w sprawie, a wskazał jedynie, że przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy i konieczna jest indywidualna ocena legalności postanowień zawartych w umowie kredytu łączącej strony. Co do zasady jest to stanowisko słuszne, gdyż ocena kwestii skutku prejudykalnego wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca nie jest tak oczywista, jak wskazali powodowie w apelacji. Problem rozszerzonej skuteczności wyroków, łączony powszechnie z rozszerzoną prawomocnością (materialną) wyroków, należy do kontrowersyjnych i dotyka złożonego zagadnienia prawomocności materialnej i powagi rzeczy osądzonej w ogólności (art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.). Nie budzi wątpliwości, że w świetle art. 479⁴³ k.p.c. od chwili wpisu uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru określonego w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. wyrok uwzględniający powództwo działa na rzecz wszystkich osób trzecich, w tym na rzecz wszystkich podmiotów, które według art. 479³⁸ k.p.c. mogłyby wytoczyć powództwo w danej sprawie. Prawomocność rozszerzona działa więc przede wszystkim na rzecz każdego konsumenta. Jednak nie ma zgody co do tego, jakie jest znaczenie wyroku uwzględniającego takie powództwo z punktu widzenia konkretnych stosunków umownych, istniejących przed wydaniem wyroku bądź powstałych po jego wydaniu, ale zawierających postanowienia odpowiadające treści postanowienia wzorca uznanego za niedozwolone. Rozpowszechnione jest zapatrywanie, że prawomocny wyrok uznający postanowienie wzorca za niedozwolone wpływa na już istniejące albo mogące powstać stosunki umowne w ten sposób, że w wypadku, gdy umowa została lub zostanie zawarta przy użyciu wzorca umowy zawierającego postanowienie identyczne w treści z postanowieniem uznanym przez sąd za niedozwolone, to takie postanowienie umowne będzie bezskuteczne wobec danego konsumenta (nie będzie go wiązało – art. 385¹ § 1 k.c.), bądź też będzie nieważne (art. 58 k.c.), ale umowa pozostanie w mocy w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Dzięki wyrokowi wydanemu w wyniku kontroli abstrakcyjnej konsument uzyskuje „dowód” niedozwolonego charakteru postanowienia umowy odpowiadającego treści postanowienia wzorca zakwestionowanego przez sąd. Krytykujący

powyższy pogląd wskazują jednak, że ustawodawca nie przewidział skutków cywilnoprawnych uznania postanowienia wzorca za niedozwolone. Przepis art. 479⁴³ k.p.c. nie wspomina bowiem o konsekwencjach prawnych uznania danego postanowienia wzorca za niedozwolone w odniesieniu do konkretnych stosunków prawnych powstałych na bazie tego postanowienia lub mających powstać w przyszłości, co świadczy o niekompletności regulacji kontroli abstrakcyjnej. Reprezentowany jest także pogląd, że wyrok prawomocny uwzględniający powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone po dokonaniu wpisu tego postanowienia do rejestru ma to znaczenie, że w ewentualnym późniejszym sporze pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, powstałym na tle postanowienia umowy wykreowanego przy zastosowaniu uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy, konsument może powołać się na uznanie za niedozwolone – w wyniku kontroli abstrakcyjnej – postanowienia miarodajnego dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd powinien wówczas uwzględnić abuzywność takiego postanowienia wpisanego do rejestru, zaś przedsiębiorca nie może kwestionować niedozwolonego charakteru danego postanowienia wzorca umowy, gdyż w tym zakresie ma istnieć prejudykalność wyniku kontroli abstrakcyjnej postanowienia wzorca umowy dla wyniku sporu, w którym aktualizuje się kontrola incydentalna postanowienia umownego. Przedsiębiorca może jednak w takim przypadku podnieść zarzut, że klauzula umowna, uznana in abstracto jako postanowienie wzorca umowy za niedozwoloną, jest w ocenach in concreto dozwolona ze względu na okoliczności sprawy, w tym, na przykład, fakt jest indywidualnego uzgodnienia (tak K. Weitz (w:) Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych, Tom 7, red. T. Wiśniewski, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2007, s. 208, 210, 213-217). Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela ostatni z wyrażonych poglądów, gdyż zasadnym jest przyjęcie, że uznanie danego wzorca za niedozwolone rodzi skutki dla konkretnych stosunków zobowiązaniowych, a konsument może się powoływać w sporze z przedsiębiorcą (w niniejszej sprawie – bankiem) na wiążące prawnie uznanie niedozwolonego charakteru danego postanowienia wzorca umowy. Jednak uznanie przez sąd w postępowaniu według przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. postanowienia wzorca za niedozwolone nie przesądza, że w każdym wypadku postanowienie umowne powstałe na bazie takiego postanowienia wzorca umowy jest automatycznie bezskuteczne. Zarzuty apelacji w powyższym zakresie nie mają jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Nawet bowiem stwierdzenie abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych nie oznacza zasadności żądania pozwu.

Nie doszło również do naruszenia art. 217, 227, 236, 278 k.p.c., gdyż nie było podstaw do przeprowadzania w sprawie dowodu z opinii biegłego, w szczególności na okoliczności wnioskowane przez stronę powodową. Z tych samych przyczyn nieuwzględnienie wniosku o zobowiązanie pozwanego do dostarczenia dokumentów nie stanowiło uchybienia procesowego, bowiem – wbrew stanowisku skarżących – nie miały one istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Również zarzutu dotyczącego powołanego przez powodów w apelacji błędu w ustaleniach faktycznych nie można uznać za zasadny. W istocie, nie dotyczy on w ogóle ustaleń, ale oceny prawnej, w szczególności odnośnie do abuzywności określonych klauzul umownych i konstrukcji umowy kredytu.

Nie miało także miejsca rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które skarżący zarzucają w apelacji, a które mogłyby skutkować uznaniem jej za zasadną.

Wskazanie w umowie kredytowej klauzul waloryzacyjnych (przeliczeniowych) jest dopuszczalne i nie stanowi naruszenia przepisów Prawa bankowego, w szczególności jego art. 69 ust. 1, także w zw. z art. 358¹ § 5 k.c. Nie narusza także przepisu art. 358¹ k.c. samodzielnie, ani art. 353¹ k.c.

Zawarta przez strony umowa nie przekracza granic swobody umów. Stanowi umowę kredytu przewidzianą art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zawartą w walucie obcej i denominowaną do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego. Bank oddał powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w tej walucie, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona według kursu obowiązującego w banku, właściwego dla danego rodzaju transakcji, zaś powodowie zobowiązali się zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR CHF. Powyższy rozkład wzajemnych obowiązków stron jest typowy dla umowy kredytu. Okoliczność, iż kredyt jest denominowany w walucie obcej nie

zmienia powyższego. Od 2011 r., po wejściu w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, taki podtyp umowy kredytu, obok kredytu indeksowanego do waluty obcej, wymienia zresztą samo Prawo bankowe w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 powołanego przepisu art. 69. Nie ma też przeszkód, by kredyt udzielony w walucie obcej był spłacany w walucie polskiej i odwrotnie. Ułożenie bowiem stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów, bowiem modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania.

Nie wiadomo, na czym miałyby polegać naruszenie art. 111 ustawy Prawo bankowe – przez jego niezastosowanie. Przepis ten przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności odnośnie do stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Naruszenie przez bank tego obowiązku skutkować może podjęciem wobec banku działań przez Komisję Nadzoru Finansowego, jednak – zgodnie z przeważającym w literaturze poglądem – nie ma wpływu na ważność zawartych umów (tak A. Kawulski, Komentarz do art. 111 ustawy – Prawo bankowe, Lex, Stan prawny: 2013.02.10). Apelujący powyższego zarzutu, poza ogólnym powołaniem, w ogóle nie sprecyzowali i nie wiadomo, jakiego obowiązku, ich zdaniem, pozwany nie dopełnił i jaki to miałyby mieć wpływ na stosunki pomiędzy stronami oraz dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia.

Również zarzut naruszenia art. 359 k.c., przez – jak wskazano w apelacji – jego błędną wykładnię, nie może być uznany za uzasadniony. Nie wiadomo, czy powodowie kwestionują odsetki wynikające z czynności prawnej, czy też odsetki za opóźnienie, oraz jakie to ma znaczenie dla rozstrzygnięcia powództwa w niniejszej sprawie. Powodowie w pierwotnym pozwie w ogóle nie wnieśli o zasądzenie odsetek, ale jedynie odszkodowania w określonej sumie (1.132.925 zł), a ponadto zażądali ustalenia nieważności umowy. Dopiero w piśmie rozszerzającym pozew o roszczenie ewentualne, przy żądaniu zasądzenia zwrotu kwoty pobranej z tytułu tzw. spreadu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pojawił się wniosek o jej zasądzenie wraz z odsetkami.

Częściowo trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, postanowienia umowy, w których przyznano bankowi uprawnienia do jednostronnego w istocie ustalania wysokości podlegającego wypłacie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego oraz jego rat płatnych przez kredytobiorców, poprzez wyznaczanie w tabelach pozwanego kursów tej waluty oraz wysokości tzw. spreadu (czyli różnicy między kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej), bez wskazania w umowie z 13 sierpnia 2008 r. sposobu ustalania kursów walut i przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na powyższe, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powyższe nie dotyczy jednak dopuszczalnej prawnie klauzuli zmiennego oprocentowania, a za abuzywne uznać należało postanowienia zawarte w punkcie 2.3.1 umowy – w części stanowiącej o tym, iż spłata kredytu następuje poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców kwotą w złotych, której równowartość ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w pozwanym banku na podstawie jego tabeli (k. 53 i 285) oraz w punkcie 3.2.3 załącznika nr 5 do umowy – w części stanowiącej o tym, iż w przypadku wypłaty kredytu w złotych bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie jego tabeli (k. 313). W powyższym zakresie brak jest równowagi kontraktowej stron, bowiem konsument-kredytobiorca, czyli w niniejszej sprawie – strona powodowa, nie ma wpływu na sposób ustalania kursu waluty obcej, zaś jej cena, wobec zawierania również marży, jest zależna wyłącznie od woli kontrahenta, czyli banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, bowiem daje jednej stronie umowy, tj. bankowi, dowolność w zakresie określania sytuacji prawnej i faktycznej drugiej strony, tj. kredytobiorcy. Ukształtowanie zaś stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu, rażąco narusza interesy konsumenta i jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Biul. SN 2016/5/10).

Konstatacja powyższa nie skutkuje jednak zmianą zaskarżonego wyroku w żadnej części. Abuzywność niektórych postanowień umownych zawieranych z udziałem konsumenta nie oznacza bowiem, że cała umowa jest nieważna. Stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane

umową w pozostałym zakresie. Wobec faktu, iż kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich i pozwany wykonał swoje zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorców wskazanej w umowie kwoty 239.080 franków szwajcarskich (k. 279), to nawet po usunięciu klauzul przeliczeniowych z umowy powodowie są nadal zobowiązani do zwrotu pozwanemu powyższej kwoty z uzgodnionym oprocentowaniem. Abuzywnym elementem umowy są bowiem klauzule przeliczeniowe, regulujące sposób oddania kredytu do dyspozycji kredytobiorców i jego spłatę w sytuacji, gdy strony uzgodniły, że będą się rozliczały w innej walucie niż waluta kredytu. Po ich usunięciu zobowiązanie pieniężne pozostaje nadal wyrażone we frankach szwajcarskich. W konsekwencji, umowa może być nadal w ten sposób wykonywana.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma w tej sytuacji w ogóle potrzeby rozważania możliwości zastąpienia abuzywnej części niedozwolonego warunku umownego przepisem dyspozytywnym. W przypadku bowiem umowy łączącej strony nie jest to konieczne dla utrzymania jej w mocy. Co więcej, w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. (sprawa C-260/18, D.) jednoznacznie wskazano, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały.

Jak wskazano w powyższym wyroku (pkt 39-43), celem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. W konkretnej sytuacji należy zatem zbadać, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Niedopuszczalne jest przy tym uznanie sytuacji jednej ze stron umowy za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy. Dopiero, gdy utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przedmiotowy przepis zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

Powyższa sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi. Jak wskazano już wcześniej, zawarta przez strony umowa z 13 sierpnia 2008 r. może nadal obowiązywać bez nieuczciwych warunków dotyczących klauzul przeliczeniowych. Jest to umowa o kredyt denominowany do waluty obcej a kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich. Waluta ta w takiej konstrukcji kredytu wyraża, przede wszystkim, wartość zobowiązania pieniężnego, a nie tylko – jak to ma miejsce w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej – miernik waloryzacji. Zobowiązaniem banku, stosownie do umowy stron, było oddanie do dyspozycji powodów na czas oznaczony w umowie określonej kwoty kredytu (239.080 CHF), zaś zobowiązaniem powodów, jako kredytobiorców, był zwrot właśnie tej kwoty z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. To są świadczenia główne stron. Zawarcie takiej umowy, w której zobowiązanie kredytowe oznaczone jest w walucie obcej, zaś wypłata i spłata jest dokonywana w walucie krajowej, jest dopuszczalne, bowiem zastrzeżenie to dotyczy jedynie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000, a także w wyroku z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Z powyższych względów, nawet oceniając charakter klauzul przeliczeniowych odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy i eliminując je z umowy, nie zachodzi podstawa do ustalenia nieważności umowy. Kwota świadczeń obu stron wyrażona jest od początku we frankach szwajcarskich, a więc jest znana, co podlega ocenie z chwili zawarcia umowy. Wykonanie umowy bez klauzul przeliczeniowych jest możliwe w walucie kredytu, czyli frankach szwajcarskich, którą to możliwość przewidziały strony od razu w umowie (pkt II.2.3.1 umowy – k. 285).

Żądanie zatem nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c., jak trafnie ocenił Sąd pierwszej instancji, nie było zasadne.

Podobnie należy także ocenić żądanie zasądzenia kwoty 1.132.925 zł tytułem odszkodowania. Powodowie wzięli odpowiedzialność deliktową pozwanego w tym względzie z zawarciem nieważnej umowy kredytu, co implikować miało

nieuprawnione wystawienie tytułu egzekucyjnego. Stwierdzenie, iż nie zachodziły podstawy do ustalenia nieważności umowy, skutkuje niespełnieniem przesłanek z art. 415 k.c. wobec braku czynu niedozwolonego, z którym miał się łączyć obowiązek odszkodowawczy. Nie wykazane zostały także pozostałe przesłanki ewentualnej odpowiedzialności pozwanego ex delicto. Powodowie nie wykazali szkody w wysokości sumy dochodzonej pozwem, na którą składać się miała kwota wpłacona przez nich na poczet spłaty kredytu (168.315,94 zł) oraz wysokość zobowiązania, na który opiewa wystawiony przez pozwanego tytuł egzekucyjny (964.608,50 zł), ani związku przyczynowego pomiędzy tak skonstruowaną szkodą a zdarzeniem sprawczym. Nie można uznać za uszczerbek w ich dobrach wpłaconej dotychczas na rzecz pozwanego sumy, gdyż nie wyczerpuje ona nawet nominalnej kwoty wypłaconej im przez pozwanego na podstawie przedmiotowej umowy. Tytuł egzekucyjny nie został zaś wyegzekwowany w żadnym zakresie, stąd też jego wystawienie na wskazaną przez powodów sumę nie oznacza powstania po stronie powodów takiego uszczerbku. Co więcej, brak spłaty kredytu w ustalonych umownie terminach, co było przyczyną wystawienia przez bank tytułu egzekucyjnego, nie wynikał z działań pozwanego banku, ani nie był skutkiem wzrostu wysokości kursu franka szwajcarskiego, lecz wynikał z faktu utraty przez powodkę pracy, oraz wcześniejszej choroby jej córki, co przełożyło się na utratę możliwości spłaty kredytu przez kredytobiorców. Powodowie nie powoływali się też na przesłanki odpowiedzialności ex contractu (art. 471 k.c.), a tym bardziej ich nie wykazali. Żadna część tego żądania nie mogła też być uznana za uzasadnioną na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), ani nie było podstaw do zwrotu na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c.). Pozwany nie uzyskał kosztem powodów korzyści majątkowej, a wpłacona im przez niego suma znacząco przewyższa dokonane przez powodów spłaty.

Nie było też zasadne żadne z roszczeń zgłoszonych jako ewentualne.

Kwota 24.873,81 zł, dochodzona z tytułu tzw. spreadu za okres od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu do 26 sierpnia 2011 r., nie może być uznana za pobraną nienależnie i podlegającą zwrotowi na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. Dopóty bowiem powodowie nie spełnili na rzecz pozwanego świadczenia przekraczającego otrzymaną od pozwanego sumę tytułem kredytu, nie może być w ogóle mowy o tym, iż spełniając na rzecz pozwanego świadczenie z tejże umowy dokonali spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 k.c., niezależnie od sposobu wyliczenia rat. Nie można bowiem żądać zwrotu świadczenia, które zostało spełnione przedwcześnie, przed nadejściem terminu jego wymagalności. Świadczenie spełnione przed chwilą swej wymagalności nie jest nienależne, jako że znajduje prawną podstawę w istniejącym stosunku zobowiązaniowym. W konsekwencji, nie ma charakteru nienależnego świadczenia, między innymi, wpłata wyższej od aktualnie należnej raty kredytu, ponieważ stanowi to częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy (tak A. Janiak, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00). Można przy tym dodać, że również bank nie mógłby powołać się na art. 410 k.c. w przypadku wypłacenia zbyt wysokiej transzy kredytu, gdyż byłoby to świadczenie a conto nienależnej jeszcze kredytobiorcy transzy (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego (art. 411 k.c.), T. II, red. Gutowski 2019, wyd. 2/Mularski, Legalis). Spełnienie świadczenia niewymagalnego stanowi jakby lustrzane odbicie wypełnienia zobowiązania przedawnionego. Tutaj również dług istnieje, jednak jeszcze nie jest zaskarżalny. Nie ma przy tym znaczenia, czy spełniający świadczenie wiedział, że roszczenie jest jeszcze niewymagalne, czy też był w błędzie co do tej okoliczności (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego (art. 411 k.c.), red. Osajda 2019, wyd. 22/P. Księżak, Legalis). Doktryna wskazuje przy tym ponadto, że w przypadku spełnienia świadczenia przed terminem trudno mówić o spełnieniu wynikającej z art. 405 k.c. przesłanki wzbogacenia jednej osoby kosztem drugiej, albowiem wyzbyciu się przez dłużnika aktywów poprzez przedterminowe spełnienie świadczenia odpowiada zmniejszenie jego pasywów, nie jest on zatem w istocie zubożony (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego (art. 411 k.c.), red. Załucki 2019, wyd. 1/Horosz, Legalis).

Również kwota 2.032,52 zł, pobrana z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie może być – w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy – uznana za nienależną, gdyż – wbrew stanowisku powodów – zapis umowny ją przewidujący nie stanowi klauzuli niedozwolonej. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jedno z zabezpieczeń udzielanego przez bank kredytu i dotyczy sytuacji, gdy w dacie zawierania umowy klient nie dysponuje środkami własnymi na poziomie minimalnym, wymaganym przez bank i w konsekwencji umowa kredytu opiewa

na 100% lub nawet więcej wartości nabywanej nieruchomości. Taka też sytuacja miała miejsce w przypadku umowy łączącej strony. Kredyt był bowiem przeznaczony na nabycie nieruchomości wskazanej w umowie, a ponadto na spłatę określonych zobowiązań finansowych (refinansowanie) powodów, jak również cel konsumpcyjny (pkt I.29 i 40 umowy – k. 279-280). Gdyby nie niski wkład własny powodów, zabezpieczenie to nie byłoby konieczne. Co więcej, jego wysokość została od razu ustalona w umowie a jego całkowity koszt wyniósł 981,94 CHF przy kwocie 25.840,58 CHF brakującego minimalnego wkładu własnego podlegającego ubezpieczeniu (pkt I.47.B umowy – k. 281).

Także żądanie zasądzenia kwoty 3.803,93 zł, określonej przez powodów jako suma pobrana przez pozwanego z tytułu podwyższonej marży za okres od wpisania hipoteki do dnia faktycznego zaprzestania pobierania podwyższonej marży, nie podlegało uwzględnieniu. Kwota ta ma charakter całkowicie dowolny. Pierwotnie powodowie wskazali z tego tytułu sumę 4.805,50 zł. Nie wiadomo, w jaki sposób kwoty te zostały wyliczone, za jaki okres miałyby być pobrane przez pozwanego, w jakich datach i w jakich wysokościach. Powyższe nie zostało powołane w piśmie rozszerzającym pozew, ani w piśmie go precyzującym. Również na rozprawie apelacyjnej strona powodowa nie była w stanie wyjaśnić, jak żądana kwota w powyższym zakresie została wyliczona, w szczególności podać żadnych dat granicznych, czy podstaw wyliczenia (protokół rozprawy – k. 2380, adnotacja 00:37:02). Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W postępowaniu sądowym oznacza to, że to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Wymogowi temu w zakresie żądania zwrotu sumy pobranej z tytułu podwyższonej marży powodowie nie sprostali, co – wobec konsekwentnego stanowiska pozwanego kwestionującego powództwo także w części rozszerzonej i braku możliwości przekonania się o zasadności twierdzeń powodów w tym względzie na jakiegokolwiek podstawie – skutkowało odmową uwzględnienia powództwa.

Zważywszy na powyższe, apelację należało oddalić, o czym – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji.

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Biorąc pod uwagę specyfikę sprawy, a przede wszystkim trudną sytuację powodów, zwolnionych od kosztów sądowych w całości (k. 2248), Sąd Apelacyjny stwierdził, że zachodziły podstawy do zastosowania w tym względzie zasady słuszności.

Paulina Aslanowicz Marta Szerel Edyta Jefimko